

Tomasz Pitucha  
Radny Miasta Lublin

Lublin, 2014-04-09

Urząd Miasta Lublin Biuro Obsługi Mieszkańców I	
<b>W P Ł Y N Ę Ł O</b>	
Dnia	10. 04. 2014
L.Dz.....zał... <i>[signature]</i>	

Pan Krzysztof Żuk  
Prezydent Miasta Lublin  
Za pośrednictwem  
Przewodniczącego Rady Miasta Lublin

Szanowny Panie Prezydencie

Dwa lata pracy i 13 milionów złotych z budżetu miasta, jak donoszą lubelskie dzienniki, nie wystarczyło na dopracowanie dokumentacji remontu Parku Saskiego.

Brak podjazdów dla wózków przy schodach od strony ul. Wieniawskiej i od ul. Bieczyńskiego w znacznym stopniu utrudnia wstęp na teren parku osobom z wózkami i na wózkach. Znamienny jest fakt utrudnienia dostępności dla osób, z myślą o których park był remontowany. Przecież rodzice z małymi dziećmi to jedni z najczęstszych bywalców „Saskiego”.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie dlaczego nie przewidziano podjazdów i/lub pochylni po których mogłyby się poruszać wózki dziecięce i osób niepełnosprawnych. Czy w/w schody zostały zaprojektowane zgodnie z zasadami wynikającymi ze sztuki budowlanej, czy zostały wykonane zgodnie z projektem i czy zostały odebrane bez uwag.

**W moim mniemaniu przykład ten ukazuje problem znacznie głębszy, jakim jest weryfikacja zleconej przez gminę dokumentacji pod kątem jej poprawności formalnej oraz celu jakiemu ma służyć.** Aby zobrazować stawianą tezę, posłużę się przykładami, z którymi zetknąłem się podczas wykonywania mandatu radnego.

1. Projekt remontu i przebudowy Szkoły Muzycznej im. Szeligowskiego nie zawierał wymagań odnośnie akustyki pomieszczeń do ćwiczenia na instrumentach ani wymagań odnośnie wyposażenia i akustyki sali koncertowej. W dokumentacji projektowej słowo akustyka pojawiało się tylko raz i nie było określonych parametrów akustycznych. Tak wykonany projekt został przyjęty i bez poprawek użyty do specyfikacji warunków zamówienia. Wartość zadania to ok. 10 milionów złotych
2. Budowa i przebudowa 14 zatok przystankowych, która do dziś nie została zakończona- nie zawierał w specyfikacji inwentaryzacji i opisu przeniesienia słupów oświetlenia ulicznego, przez co postępowanie było ponawiane kilkakrotnie a słupy stały na środku zbudowanych zatok przez pół roku. Po rozstrzygnięciu przetargu ( za czwartym ogłoszeniem) dokumentacja jednej z zatok (ul. Romera przy Kościele)

została zmieniona- zatokę przesunięto wbrew wszelkiej logice i zapisom SIWZ, o czym pisałem w piśmie do Pana Prezydenta. Interweniowała również Rada Dzielnicy Wrotków. Na skutek interwencji prace przy przesuniętej zatoce zostały wstrzymane i do dziś nie są zakończone. Bałagan jaki panuje w tym miejscu do dziś źle świadczy o sposobie realizacji inwestycji.

3. Projekt budowy ul. Nałkowskich (część nad rzeką)- obecnie powstała piąta koncepcja, która prawdopodobnie już jest nieaktualna, bo w czasie prac nad koncepcjami Wydział Architektury wydaje decyzje, które uniemożliwiają lokalizację kolejnych łączników. Uparcie nie są uwzględniane postulaty Rady Dzielnicy, jak również zgłaszane przeze mnie odnośnie lokalizacji łączników. Brak decyzji o przeniesieniu pętli autobusowej uniemożliwia zlokalizowanie najbardziej potrzebnego wjazdu w ulicę od strony Żeglarskiej. Brak uwzględnienia perspektywy przebudowy istniejącej ul. Nałkowskich uniemożliwił (z powodu kolizji z aktualnie istniejącą zatoką przystankową) lokalizację kolejnego z łączników pod który grunty chciał sprzedać jeden z właścicieli, oferując to na piśmie. Obecnie sprawa przepadła, gdyż osoba ta nie widząc zainteresowania ze strony miasta sprzedała swoje grunty. Wartość inwestycji to prawdopodobnie ok. 7 milionów.
4. Wykonanie przebudowy ul. Zemborzyckiej- na przejściu/przejeździe dla rowerów przez ul. Budowlaną wystąpiło przecięcie ciągu pieszego i rowerowego- zamienione położenie pasów względem siebie po przeciwnych stronach ulicy może skutkować zagrożeniem wypadkowym w tak newralgicznym miejscu.

Przywołane powyżej, wybrane przypadki zapewne nie jedyne, mogą być wyjaśniane z użyciem przeróżnej, z pewnością obszernej argumentacji. Ja jednak zwracam się do Pana Prezydenta z apelem o powtórne przeanalizowanie procesu odbioru i weryfikacji dokumentacji projektowej. Pomocne w tym procesie wydają się zwłaszcza spotkania robocze i opiniowanie przez Rady Dzielnic. Niestety w swojej działalności wielokrotnie spotykam się ze zgłoszeniami, że inwestycje miejskie nie są przez rady dzielnic konsultowane, a dokumentacja udostępniana przez Urząd dopiero po jej wykonaniu. Wyrażam nadzieję, że podjęte w tej sprawie działania przyczynią się do poprawy sytuacji leżącej w interesie wszystkich mieszkańców Lublina

*Z poważaniem*  
*Tomasz Piśtuła*